

Marian Biskup

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, Maryja Niepokalanie Poczęta

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/1, 273-275

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bożego Narodzenia, i w każdym czasie, gdy staniemy przy jego ołtarzu, i na końcu czasu, spełni się prawda adwentowych słów: „Oto Pan Bóg przyjdzie, z rzeszą świętych nam przybędzie. Wielka światłość w dzień ów będzie. Alleluja, Alleluja. Amen.

ks. Ignacy Dec

UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP – 8 XII 2004

Maryja Niepokalanie Poczęta

Rokrocznie w dniu 8 grudnia Kościół obchodzi uroczyste wielkie święto maryjne – Niepokalanie Poczęcie Najświętszej Maryi Panny. Chcemy w tę uroczystość, wraz z całym Kościołem, stanąć przed Maryją w postawie kontemplacji i uwielbienia. W tym roku czynimy to w sposób szczególny. Dlaczego? Bowiemy właśnie dziś, 8 grudnia 2004 r., przypada 150. rocznica ogłoszenia przez papieża Piusa IX w dniu 8 grudnia 1854 r., dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Chcemy przywołać tę prawdę wiary sformułowaną w Bulli *Ineffabilis Deus*. Papież Pius IX w sposób definitywny i uroczysty orzeka w niej: „Na chwałę Świętej i Niepodzielnej Trójcy, na cześć i uwielbienie Bożej Rodzicielki, dla wywyższenia wiary katolickiej i rozkrzewienia religii chrześcijańskiej, powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, że Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyły grzechu pierwotnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”.

Posłuszni wezwaniu Ojca Świętego sprzed 150 lat, z żywą i mocną wiarą stajemy przed Maryją Niepokalanie Poczętą – Matką Bożego Syna. Wyznajemy bez wahania, że Najświętsza Maryja Panna, dzięki szczególnej łasce, jako przewidziana na Matkę Syna Bożego, była od pierwszej chwili swego istnienia, od poczęcia, nieskalaną, wolną od wszelkiego grzechu i skłonności do grzechu. To jest Jej wyłączny przywilej.

Jako wyznawcy Jej Syna radujemy się, że Bóg, wybierając Maryję na Matkę Zbawiciela, od chwili Jej poczęcia, uczynił Ją świętą, a przez to „całą piękną”. A wyrazem tej radości niech będzie nasze uwielbienie Niepokalanej. Chcemy uwielbiać Jej wielkość duchową i niedościgłe piękno. W tym wyrażeniu hołdu Niepokalanej niech nam pomogą słowa poetki:

*Jedyna spod klątwy wyjęta
Bez zmyły,
Bez skazy,
Bez piętna,*

*Przyszła Matko odwiecznego Syna
 Przed którą Anieli klęczą
 [...] Zanim kiedyś – z księżycem pod sypką –
 piór Cię wianiem skrzydła Cherubów omiotą,
 nim Cię gwiazdy w koronie zabręczą –
 Tęczo! Ogniu! Moście!
 Żniwo.
 Przyczyno,
 Posiewie i wzroście
 [...] Niech Cię klęcząc
 w pierwszym dniu Twego życia – gdy Cię jeszcze ledwie widać z powicia –
 upieszczę,
 uciszę,
 usłyszę, Matko Boga i Królowo Wszechświata!*

(B. Obertyńska)

Świętość Maryi, rozjaśniona słowami Anioła Gabriela: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski. Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami” – ujawnia się nam w wielkiej prostocie. Jest ona owocem zbawczego działania Jej Syna, Jezusa Chrystusa. Maryja jest święta, ponieważ została w pełni odkupiona przez swojego Syna. Odkupienie Maryi w momencie Jej poczęcia jest antycypacją ostatecznego zwycięstwa Jezusa Chrystusa nad szatanem, które zostało zapowiedziane w Księdze Rodzaju, w Protoewangelii: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3, 15). W nawiązaniu do tego Pius IX pisze, że prawda o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny oznacza „wspaniały triumf na d starodawnym wężem”.

Uwielbiając dziś Maryję Niepokalaną Poczętą, chcemy uwielbić też Boga Wszechmogącego za tę szczególną łaskę okazaną Maryi Pannie. Chcemy uwielbić dziś Boga za tę wielką miłość podarowaną Maryi, która wyznaczyła Jej drogę życia. Przypomina się proctwo Jeremiasza: „Ukochalem cię odwieczną miłością, dlatego zachowałem dla ciebie łaskawość” (Jr 31,3). Za tę łaskawość i upodobanie okazane Maryi niech będzie Bóg uwielbiony. Niech będzie Bóg uwielbiony za tę bezinteresowną i miłosierną miłość, którą obdarzył Maryję dla Niej samej, wybierając Ją na Matkę Odkupiciela człowieka.

Niepokalanie Poczęta, Matka Adwentu – Maryja – śpiewa wraz z nami swoje *magnificat* za wielkie rzeczy, które uczynił Bóg dla Niej, a przez Nią dla każdego człowieka.

Kontemplacja wielkiego Misterium Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Misterium wielkiej miłości Boga do człowieka, wyzwala uczucie serdecznej, wdzięcznej i dziecięcej miłości do Boga, ale też i do Matki Jezusa Chrystusa, naszej duchowej Matki – Maryi.

Uroczymy uwielbiajmy w dzisiejsze święto Boga Miłosiernego, że Niepokalana Matka Syna Bożego i nasza Matka jest, jak wyraża to Ks. Twardowski:

*Tak złota że niepozorna
 Tak niebieska że szara*

*Tak sławna że cicha
[...] tak cudowna że zwyczajna
mój Boże o ile słów za dużo
dlatego że prawdziwa.*

Bądź uwielbiona: Szara, Niepozorna, Cicha, Zwyczajna, Prawdziwa, Niepokalana Matko nasza – Maryjo!!!

ks. Marián Biskup

3. NIEDZIELA ADWENTU – 12 XII 2004

Przedświąteczne wezwania

1. Wezwanie do radości

Każda Eucharystia jest tajemnicą Boga przychodzącego i zbawiającego nas. Zanim Bóg będzie wśród nas obecny w Jezusie Chrystusie w znaku chleba i wina, zanim będziemy uczestniczyć w Jego ofierze i uczcie, przyszedł do nas w swoim słowie. Staramy się być otwarci i wrażliwi na to słowo. Dlatego chcemy je rozważać i kontemplować.

Trzecia niedziela Adwentu w roku „A” przynosi nam trzy ważne tematy, zawarte w kolejnych czytaniach. Oto one: radość, cierpliwość, asceza.

„Niech się rozwesela pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie” (Iz 35,1). Oto obrazowe wezwanie do radości. Z jakiego powodu? – „On sam przychodzi, aby was zbawić” (Iz 35,4b). A więc – największy powód radości – to przybycie Boga. „Odwagi! Nie bójcie się!” (Iz 35,4a) – woła także prorok.

Słowa te powtórzy potem sam Chrystus po zmartwychwstaniu, a ewangelista stwierdzi: „Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana” (J 20,20b). Doświadczanie Boga jest źródłem szczególnej radości. Ludzie przebywający z Bogiem, przeżywający Jego obecność są ludźmi wewnętrznej radości. W miarę jak przybliżamy się do świąt, winna w nas narastać radość. Cieszymy się zatem. Chrystus przybył do nas i z nami pozostał. On nas poprowadzi dalej przez zagmatwane życie. Nie wolno nam się lękać, ale trzeba nam się radować i mówić za psalmistą: „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego” (Ps 23).

Sami lubimy przebywać i spędzać czas z ludźmi pogodnymi. Lubimy ich spotykać w urzędach, biurach, sklepach, w towarzystwie. Chcesz mieć z pewnością pogodnego męża. Marzysz o tym, by twoja żona była zawsze uśmiechnięta. Chcesz mieć pogodnego szefa w pracy. Pamiętajmy jednak, że nasze oczekiwania powinniśmy adresować najpierw do siebie. Dlatego trzeba się kontrolować, czy promieniujemy optymizmem, i to optymizmem chrześcijańskim, który ma swoje źródło w Bogu, czy nie gasimy radość drugich.